

Dr Wendy L. Widder, Daniel, Sesja 5,

Daniel 2

© 2024 Wendy Widder i Ted Hildebrandt

To jest dr Wendy Widder podczas jej nauczania na temat Księgi Daniela. To jest sesja 5, Daniel 2.

Jesteśmy gotowi na drugi rozdział Daniela. Rozdział drugi Księgi Daniela jest naszym pierwszym rozdziałem w języku aramejskim. Tak więc, jeśli pamiętasz, w rozdziałach aramejskich mamy tę strukturę chiastyczną. Zatem rozdziały drugi i siódmy będą snami lub wizjami dotyczącymi czterech ziemskich królestw i piątego wiecznego królestwa Bożego.

A potem te inne rozdziały, o których porozmawiamy, kiedy do nich dotrzemy. Jeśli chodzi o strukturę, jesteśmy na zewnątrz tego chiasmatu. Otrzymujemy ten kosmiczny zasięg, to kosmiczne spojrzenie na Boże panowanie.

Ten rozdział tak naprawdę dotyczy najwyższej wiedzy Boga i Jego wiecznego królestwa. Zatem okaże się, że jest prawdziwym źródłem wiedzy wbrew całej istniejącej mądrości babilońskiej. Bóg będzie tym, który posiada prawdziwą wiedzę.

On jest źródłem wiedzy, a Jego wieczne królestwo będzie trwać wiecznie. A więc tematy poruszone w tej książce, trzy tematy, które wychodzą na jaw w trakcie lektury. Ponownie, suwerenność Boga, o której wspomnieliśmy w rozdziale pierwszym, polega na oddaniu przez Boga swego króla i jego naczyń w ręce Nabuchodonozora.

Innym tematem, który pojawi się w tym rozdziale, jest duma ludzkich królów i ludzkich władców oraz ich arogancja, która charakteryzuje to, co robią. Trzecim tematem, który zobaczymy w tym rozdziale, jest wyzwanie, jakie niesie ze sobą to napięcie. Bóg jest suwerenny.

Żyję pod rządami ludzkiego króla, dumnego ludzkiego króla, a to stwarza napięcie wśród wiernego ludu Bożego. Zatem te trzy tematy zobaczymy w tej książce, a potem będziemy je widzieć przez resztę książki. Rozdział ten zalicza się do opowieści dworskiej.

To jedna z tych opowieści lub historii, które przedstawiają obcego jeńca służącego na dworze królewskim i naprawdę przyćmiewającego tam stały personel. Zatem Daniel stanie przed królem, aby zinterpretować sen, którego eksperci królewscy nie byli w stanie zinterpretować, i robi to znacznie lepiej, niż oni mogliby. Ale tak naprawdę sednem tej historii jest to, jaki jest Bóg Daniela? Nie chodzi o to, jak wspaniały jest Daniel; chodzi o jego Boga.

To jest dłuższy rozdział. Będę to czytać sekcja po sekcji, abyśmy mogli śledzić, gdzie jesteśmy. Zaczniemy od wersetów od 1 do 11, a ta część naprawdę podkreśla gorszą wiedzę Nabuchodonozora.

A więc jego gorsza wiedza i gorsza wiedza jego ekspertów. W drugim roku panowania Nabuchodonozora Nabuchodonozor miał sny. Duch jego był zatrwożony i sen go opuścił.

Wtedy król rozkazał wezwać magów, zaklinaczy, czarowników i Chaldejczyków, aby opowiedzieli królowi swoje sny. Weszli więc i stanęli przed królem. I rzekł do nich król: Miałem sen, a duch mój zmartwił się, aby poznać ten sen.

2 Wtedy król rozkazał wezwać magów, zaklinaczy, czarowników i Chaldejczyków, aby opowiedzieli królowi swoje sny. Weszli więc i stanęli przed królem. 3 I rzekł do nich król: Miałem sen, a duch mój zmartwił się, aby poznać ten sen. 4 Wtedy Chaldejczycy powiedzieli królowi po aramejsku: « *Królu*, żyj na wieki! Opowiedz swoim sługom sen, a my pokażemy jego wykład”. 5 Odpowiedział król i rzekł do Chaldejczyków: «Słowo ode mnie jest pewne: jeśli nie oznajmicie mi snu i jego wykładu, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy legną w gruzach. 6 Ale jeśli pokażesz sen i jego interpretację, otrzymasz ode mnie prezenty, nagrody i wielki zaszczyt. Dlatego pokaż mi sen i jego interpretację.” 7 Odpowiedzieli po raz drugi i rzekli: «Niech król opowie sen swoim sługom, a my pokażemy jego wykład». 8 Król odpowiedział i rzekł: «Wiem na pewno, że staracie się zyskać na czasie, bo widzicie, że moje słowo jest pewne. 9 jeśli nie ujawnisz mi tego snu, pozostanie ci tylko jedno zdanie. Zgodziłeś się mówić przede mną kłamliwe i zepsute słowa, dopóki czasy się nie zmienią. Opowiedz mi więc sen, a będę wiedział, że możesz mi wskazać jego wyjaśnienie. 10 Chaldejczycy odpowiedzieli królowi i rzekli: „Nie ma na ziemi człowieka, który mógłby spełnić żądanie króla, gdyż żaden wielki i potężny król nie prosił o coś takiego żadnego maga, czarownika ani Chaldejczyka. 11 Rzecz, o którą prosi król, jest trudna i nikt nie może jej pokazać królowi, z wyjątkiem bogów, których mieszkanie nie jest w ciele”. .

W porządku, więc to pierwsza sekcja. Nabuchodonozor ma sen, który dzieje się w jego drugim roku życia. Dzieje się to na początku panowania króla. Możliwe więc, że nadal próbuje nawiązać lojalność.

Widać, że nie ufa mądrym ludziom. Tekst tak naprawdę nie mówi nam dlaczego, ale chce, żeby mu powiedziano, a nie tylko interpretację. Nie opowie mu tego snu.

Opowiedz mi sen i jego interpretację, a wtedy będę wiedział, że mogę ci zaufać. Może więc być tak, że jako młody król wystawia na próbę lojalność. Tekst nie mówi nam dokładnie, jakie znaczenie ma fakt, że jest to jego drugi rok, ale jest to jedna z możliwości.

To już drugi rok panowania króla. Jeśli śledzisz daty i harmonogram wydarzeń, możesz zdać sobie sprawę, że stwarza to chronologiczną trudność między wydarzeniami z drugiego roku jego życia a rozdziałem pierwszym. Dlatego w rozdziale pierwszym zabiera tych jeńców do Babilonu na trzyletnie szkolenie.

Po tych trzech latach szkolenia będą mogli stanąć przed królem. Zatem pytanie brzmi: jak Daniel radzi sobie wśród mędrców drugiego roku Nabuchodonozora, skoro musi przejść trzyletnie szkolenie? Po trzech latach szkolenia staje przed królem. Ale jesteśmy dopiero w drugim roku panowania Nabuchodonozora.

Widzisz problem? To trochę trudne. Możemy rozwiązać ten problem na kilka sposobów. Po prostu omówię, jak możemy to rozwiązać.

I znowu ma to związek ze sposobem, w jaki będziemy obliczać lata, jak będziemy obliczać staż Daniela za panowania króla. Mamy więc panowanie Nabuchodonozora. I według systemu babilońskiego mamy rok jego wstąpienia na tron.

I mamy pierwszy rok. I mamy rok drugi. Dobra? Trening Daniela.

Cóż, to byłby pierwszy rok. Według Daniela 1:1 jest to rok 605 p.n.e. To już drugi rok szkolenia. To już trzeci rok szkolenia.

Zatem według babilońskiego systemu datowania lat Daniel mógł być na trzecim roku szkolenia podczas drugiego roku panowania Nabuchodonozora. To możliwość. Inna możliwość jest taka, że ta historia naprawdę chce podkreślić, że nawet stażysta, stażysta zagraniczny, przyćmi najlepszych Babilonów.

To też jest możliwość. Nabuchodonozor miał taki sen. Jego duch jest zmartwiony.

I sen go opuszcza. To nie jest coś, co... Jeśli będziesz miał zły sen, możesz się obudzić i powiedzieć: „Och, nie powinienem być jeść tej przekąski o północy”.

Prawdopodobnie nie obudzisz się i nie pójdziesz, o moje słowo, co to oznacza dla mojej przyszłości? Jednak na starożytnym Bliskim Wschodzie sny były znaczącym źródłem informacji i wglądu w przyszłość.

Według religii babilońskiej i mezopotamskiej bogowie porozumiewali się poprzez sny – często, ale nie zawsze.

Często jednak porozumiewali się poprzez sny. A zwłaszcza jeśli jesteś królem, bóg będzie się z tobą komunikował typowo lub bardzo często poprzez sny. To jest powszechne.

Jeśli więc jesteś królem odpowiedzialnym za królestwo i masz niepokojący sen, naprawdę musisz wiedzieć, co on oznacza. To może być bardzo ważne dla twojej

przyszłości jako króla i dla twojego imperium. Musisz znaleźć sposób, żeby dowiedzieć się, co to znaczy.

W starożytnej religii Bliskiego Wschodu sny są częścią większej kategorii wróżb. Tak więc w wróżeniu Mezopotamczycy wierzyli, że bogowie mają plan dla świata. Mieli plan dla ludzi.

Mieli plan dla króla. I zakodowali te plany w wiadomościach w świecie przyrody. Niezależnie od tego, czy chodziło o gwiazdy, czytanie gwiazd, czy wzory gwiazd.

Niezależnie od tego, czy oznaczało to sny, czy też oznaczało coś, co brzmi dla nas naprawdę dziwnie, jak czytanie wnętrzości zwierząt, czytanie wątroby lub czytanie oliwy w kieliszku wina, pijesz oliwę. To dla nas nic nie znaczy.

Ale w tej religii, w tym systemie religijnym, mogły to być przesłania od bogów. Bardzo ważne było, aby mieć eksperta, który został przeszkolony, aby wiedzieć, co to oznacza. Mówisz, jak możesz być ekspertem przeszkolonym, aby wiedzieć, co to znaczy? Cóż, o dziwo, był to dla nich rodzaj nauki.

Jeśli więc myślimy o nauce, nauka opiera się na ludzkich obserwacjach. Mają więc wiele starożytnych zapisów na temat znaczenia znaków. Co to znaczyło, że wątroba zwierzęcia miała określony kształt lub miała tam dodatkowy płat.

Jeśli zobaczyli tę wyjątkową rzecz, a potem miało miejsce jakieś wydarzenie, zapisali to. Cóż, potem znowu widzą ten sam rodzaj wątroby i och, spójrz, to się powtórzyło. Och, mamy tu dowód.

Zbieramy dane. I tak przez długi czas wszystkie te informacje zapisywane są w podręcznikach, z braku lepszego słowa, w których szkolono ekspertów. Oni je studiowali, żeby wiedzieć, co by się stało, gdyby twoje zwierzę miało wątrobę z na nim dodatkowy płat.

O nie, to niedobrze. Albo jeśli Twoje cielę urodziło się zdeformowane, och, jaki to rodzaj deformacji? Och, cóż, to jest dobre. To złe.

To jest nauka. Dla nas to dziwne, ale to była nauka. Dlatego też byli eksperci przeszkoleni w zakresie tego, jak to zrobić.

Częścią tego były sny, ale sny były trochę inne, ponieważ sny mogły w rzeczywistości być wynikiem złej przekąski o północy. Jest to trochę bardziej subiektywne i nikt też nie może tego zaobserwować. Tak więc, jeśli masz zdeformowaną wątrobę lub wnętrzości zwierzęce, możesz poprosić kilka osób, żeby to obejrzało i stwierdziły: och, tak, uh-huh, wszyscy to widzimy.

To właśnie oznacza. Jeśli masz marzenie, nikt inny nie wie, co to jest. Po prostu OK, powiedz nam, co to było.

Czy to była pizza, czy jednak była? OK, to ważna wiadomość. Więc są trochę trudne. Często sny wymagają innego źródła potwierdzenia.

Musiał więc istnieć jakiś inny rodzaj wróżenia, jakiś inny rodzaj przesłania. W tym wykładzie jesteśmy w siódmym rozdziale Księgi Daniela. Zatytułowałem rozdział siódmy, Boży Najwyższy Król i Jego Wieczne Królestwo. Jeśli chodzi o to, gdzie jesteśmy w Księdze Daniela, dotarliśmy do końca, ostatniego rozdziału naszej aramejskiej struktury chiastycznej.

Jak pamiętacie, zaczęliśmy od rozdziału 2. Nabuchodonozor miał sen o tym posągu. Rozdział 3 Szadrach, Meszach i Abednego stanęli twarzą w twarz z ognistym piecem. Rozdział 4, Nabuchodonozor ma sen o wspaniałym drzewie i ostatecznie zostaje osądzony za swoją dumę.

Rozdział 5 Belszaczar widzi pismo na ścianie i wiadomość dla niego jest taka, że zostanie osądzony przez Boga, co następuje natychmiast. Jego królestwo przypada Dariuszowi, który pojawia się w rozdziale 6, gdzie Daniel staje twarzą w twarz z lwami ze względu na swoją wierność Bogu. W rozdziale 7 Daniel ma wizję, w której widzi bestie wyłaniające się z tego wzburzonego, chaotycznego morza.

A potem ma wizję tego wiecznego królestwa, które ma Bóg. Zatem pod względem struktury rozdziały 2 i 4 są podobne. Obaj mówią o czterech królestwach ludzkich, czterech ziemskich królestwach, a następnie piątym wiecznym królestwie Bożym, które przewyższy je wszystkie, a nawet zniszczy je wszystkie, a następnie będzie trwać na wieki.

W chronologii tego rozdziału cofamy się. Według naszej osi czasu zaczęliśmy w trzecim roku panowania Jehojakima, czyli na początku panowania Nabuchodonozora. Żyliśmy wtedy w drugim roku panowania Nabuchodonozora.

Zbudował posąg w Rozdziale 3. Nie wiemy kiedy. Rozdział 4 zbliża się do końca kariery Nabuchodonozora. Rozdział 5 przenosi nas do Belszaccara podczas upadku Babilonu w roku 539.

Rozdział 6 dotyczy roku 539, kiedy Dariusz Med jest królem, prawdopodobnie na początku swojej kariery. Rozdział 7, wracamy. Jesteśmy teraz w pierwszym roku Belszaccara.

Rozdział 7 jest naprawdę kluczowy, a właściwie niemal dosłownie kluczowy w Księdze Daniela. Znacze więc tę chiastyczną strukturę i to, że rozdział Daniela 7 jest jej częścią.

Jest to więc język aramejski i tematycznie powiązany z rozdziałem 2, w pewnym sensie spajający całość.

Ale Daniel 7 to także zmiana gatunku. Zatem odchodzimy od narracji, od historii, którym przyglądaliśmy się przez sześć rozdziałów, a teraz, zaczynając od rozdziału 7, przyjrzymy się wizjom apokaliptycznym. Zatem rozdział Daniela 7 łączy w sobie pierwszą część książki, ale tak naprawdę jest powiązany w swoim gatunku z drugą częścią.

I tak naprawdę rzuca wizję, którą inne wizje wypełnią i uzupełnią pewne szczegóły. Dlatego też uważam, że jest to serce i zawias tej książki. Zatem w siódmym rozdziale Księgi Daniela zobaczymy ten kosmiczny pogląd na królestwo Boże.

A pośrodku tego widoku mamy zdumiewający widok sali tronowej. Oprócz tej sali tronowej widzimy, jak ktoś podobny do Syna Człowieczego otrzymuje królestwo, a święci będą rządzić na zawsze nad tym wiecznym królestwem. To ten chwalebny obraz, ta zachęta dla ludzi, którzy byli uciskani, że czeka ich nagroda, że to chwalebne dziedzictwo będzie ich udziałem.

Po wyjściu z rozdziału 7 zachęta jest znacznie rzadsza. Nie jest tak wspaniała jak rozdział 7. Rozdział 7 jest fantastyczny, jeśli chodzi o wizję zachęty, jaką niesie. A jeśli przyjmiesz tę zachętę, pomoże ci to przez resztę książki.

Zachowujesz tę długą wizję tej wiecznej nagrody, tego dziedzictwa świętych, tego chwalebnego królestwa Bożego. Zatem rozdział 7 jest dość spektakularny i dość ważny w książce. Właściwie jest to rozdział, który powstrzymuje ludzi przed schludnym podziałem książki.

Możesz spróbować podzielić to według gatunku, ale rozdział 7 łączy cię z językiem. Jeśli spróbujesz podzielić to według języka, rozdział 7 powiąże cię z powrotem do apokalipsy. Nie można więc rozбивać książki.

Rozdział 7 trzyma to w całości. Myślę, że jest to właściwe, biorąc pod uwagę wizję, jaką przedstawia oraz nadzieję i zachętę, jakie niesie. Porozmawiajmy więc trochę o rodzaju literatury.

Rozdział 7 to literatura apokaliptyczna. Literatura apokaliptyczna jest w rzeczywistości częścią większej grupy lub większego rodzaju literatury zwanej literaturą wizjonerską. W literaturze wizjonerskiej mamy do czynienia z rodzajem pisarstwa, w którym autor lub pisarz widzi rzeczy i wyobraża sobie rzeczy w momencie pisania, które istnieją w ich wyobraźni lub co widzą, ale nie są jeszcze rzeczywistością empiryczną.

Definicja ta w dużej mierze pochodzi od Lelanda Ryka en. Ma świetną książkę o tym, jak czytać Biblię jako literaturę i czerpać z niej więcej. Dlatego wiele moich przemyśleń na temat tej wizjonerskiej literatury i sposobów podejścia do niej pochodzi z jego zasobów.

Zatem same wizje mogą przedstawiać rzeczy, które dosłownie się wydarzą, ale robią to symbolicznie. Więc nawet jeśli przedstawiają rzeczy, które mogą faktycznie się wydarzyć, musisz uporządkować symbolikę, aby dowiedzieć się, co to jest. Mogą więc przedstawiać dosłowne wydarzenia, ale symboliczne opisy niekoniecznie przedstawiają te wydarzenia dosłownie.

Zatem pod parasolem literatury wizjonerskiej, jeśli chcesz o tym myśleć w ten sposób, mamy literaturę proroczą, albo po prostu proroctwo, powiem, i mamy apokaliptyczną. Mają ze sobą wiele wspólnego, ale nie są tym samym. Nie można ich po prostu zastąpić.

Za chwilę wrócimy do niektórych z tych różnic. Literatura wizjonerska oferuje kilka różnych rodzajów przekazów w zależności od konkretnego celu autora. Często dodaje otuchy uciskanym ludziom lub może ostrzec prześladowcę, że nadchodzi kara.

Może więc albo przemawiać do uciśnionych, albo ostrzegać ciemności, a pośród tego wszystkiego wzywać do wiary tych, którzy wahają się między Bożą prawdą a ludzką mądrością. Kiedy mówimy o literaturze apokaliptycznej, łatwo mi powiedzieć, że istnieją pewne wspólne cechy, które pomagają nam ją zidentyfikować, gdy ją zobaczymy. Rzeczy, o których będę mówił, nie muszą być obecne w jednym dziele literackim.

To, czego uczeni zwykle szukają, to zbiór symboli, zbiór cech, więc kilka z tych cech jest ewidentnych w kawałku literatury. Zatem pierwszą rzeczą, najłatwiejszą, jest dużo symboliki. Prawdopodobnie najtrudniejszą rzeczą w literaturze apokaliptycznej jest uporanie się z symboliką.

Bardzo częste w tego rodzaju literaturze są także wizje i podróże pozaziemskie. Tak więc twój widzący, twoja osoba, która ma wizję, może być w podróży w jakimś innym świecie i często będzie mieć nadprzyrodzonego lub anielskiego tłumacza, który pomoże im zrozumieć rzeczy, które widzi. Często wizjoner, widzący, jest sławną, szanowaną osobą z odległej przeszłości, jak Abraham, Enoch lub któryś z patriarchów, i to imię zostanie przyjęte przez widzianą osobę i będzie go używać jako imienia, pod którym piszą.

Więc jest to pseudonim. Dobrze to powiedziałem? Myślę, że tak. To autor anonimowy.

Przyjmują inną nazwę, że tak powiem, fałszywą nazwę i stosują ją do wizji, którą widzą. Robią to dlatego, że mogą być nikim, ale czerpią z tego imienia, które ludzie szanują, i tradycji, która jest kojarzona z tym imieniem, aby przekazać swoją wizję. Sprawozdania często będą dotyczyły prześladowań sprawiedliwych, kosmicznej zagłady, sądu ostatecznego, zniszczenia świata, a potem często rekreacji.

Jak odróżnić te dwa rodzaje literatury? Jest kilka rzeczy, które są charakterystyczne dla jednego, a nie dla drugiego. Zatem w prorocत्वach bardzo często widzimy stwierdzenie: „Tak mówi Pan” lub „tak mówi Pan”, a następnie prorok mówi to, co Pan mu nakazał. W literaturze apokaliptycznej nie widać tego tak często.

To, co widzisz lub słyszysz, jest objawieniem danym poprzez wizję. Więc po prostu masz wizję. Nie masz tego poprzedzonego w ten sposób – mówi Pan.

To raport z wizji. W prorocत्वach często będą kojarzeni z czasem rzeczywistym, z prawdziwymi ludźmi w ich czasie rzeczywistym. Zatem Izajasz prorokował ludziom, kiedy żył Izajasz, prawdziwa osoba.

W literaturze apokaliptycznej, jak już mówiłem, czasami będą się one opierać na nazwiskach szanowanych osób z przeszłości. Zatem nie jest to prawdziwa osoba w ich obecnych czasach. To częste zjawisko w literaturze apokaliptycznej.

W prorocत्वach prorocy na ogół mówią o swojej bezpośredniej sytuacji. Mówią o rzeczach, z którymi ich ludzie spotykają się w tamtym czasie. Mówią o Bożej zachęcie na przyszłość.

To, co mówią, może również spełnić się w przyszłości, ale zajmują się problemem, przed którym stoją obecnie ich ludzie. W literaturze apokaliptycznej czasami można spotkać się z prorocत्वem po fakcie, czyli prorocत्वem ex- eventu . Zatem prorok, to imię z przeszłości, opowiada historię tak, jakby była przepowiednią.

To rzeczy, które publiczność prawdopodobnie już zna, a następnie wybiega nieco w przyszłość z zamiarem dodania ludziom otuchy poprzez zobaczenie ręki Boga w przeszłości. Dzięki tej zachęcie mogą mieć nadzieję i odpocząć w przekonaniu, że będzie on nadal pracował w przyszłości. Symbolika ponownie jest bardzo obszerna w apokalipsie.

Prorocत्व rzeczywiście posługuje się symboliką, ale nie w takim samym stopniu. Inną dość istotną różnicą jest to, że w prorocत्वach pojawia się świadomość, że świat w tym momencie nie spełnia Bożego ideału. To jest wadliwe.

Jest uszkodzony. To grzeszne, ale On ostatecznie to przemieni. Zamierza stworzyć coś nowego.

On to naprawi. Jeśli chodzi o literaturę apokaliptyczną, sytuacja jest tak zła, że wystarczy wytrzeć tablicę i zacząć od nowa. Kosmiczna katastrofa, tylko tak można ją naprawić.

Ostatnią rzeczą dotyczącą literatury i prorocत्व apokaliptycznych, na którą chcę zwrócić uwagę, jest jedna z najważniejszych... To jest Bóg z mocą. To jest Bóg obdarzony mądrością. Pominę tutaj kilka rzeczy.

Następnie dochodzimy do najdłuższej części rozdziału. To są wersety od 24 do 45. To tutaj Daniel tak naprawdę objawia sen króla i jego interpretację.

Pokazuje wyższą wiedzę Boga i znaczenie snu. Myślę, że zamierzam to rozbić. Nie mam zamiaru czytać wszystkiego na raz.

Ta część stanowi punkt kulminacyjny rozdziału. Rozwiązuje konflikty. Konflikt dotyczący śmierci Daniela i jego przyjaciół zostaje rozwiązany, ponieważ Daniel ma odpowiedź dla króla.

Wyrok śmierci został wykonany. Rozwiązuje także problem króla polegający na tym, że nie wie, co oznaczał jego sen. To kulminacja i rozwiązanie.

Dlatego Daniel udał się do Ariocha, którego król wyznaczył, aby wytracił mędrców babilońskich. Poszedł i tak do niego mówił: Nie niszczyć mędrców babilońskich. Zabierz mnie przed oblicze króla.

Ogłoszę wyjaśnienie królowi. Wtedy Arioch pospiesznie przyprowadził Daniela przed oblicze króla i tak do niego powiedział: Wśród wygnańców judzkich znalazłem człowieka, który może oznajmić królowi jego wykład. Cóż, teraz poczekaj chwilę.

Czy Arioch go znalazł? Wydaje mi się, że Daniel zgłosił się na ochotnika. Nie wiem. Może chce wziąć kredyt. Może stara się dobrze wyglądać. A może po prostu odczuwa wielką ulgę, że może przestać mordować mądrych ludzi. Nie jestem pewny.

To tworzy kontrast między Danielem a innymi ekspertami. Zatem Daniel według Ariocha należy do wygnańców z Judy. Od rozdziału pierwszego powinniśmy pamiętać, och, tych wygnańców z Judy; są lepsi pod każdym względem.

To oni zostali wydani przez Boga w ręce Nabuchodonozora. Ten Daniel ma innego Boga niż wszyscy eksperci babilońscy. W wersecie 26 król zapytał Daniela, który miał na imię Belteszassar, czy możesz mi oznajmić sen, który widziałem, i jego wykład? Daniel odpowiedział przed królem i rzekł: Jeśli chodzi o tajemnicę, o którą pytał król, ani mędracy, zaklinacze, magowie, ani wróżbici nie są w stanie wyjawić jej królowi.

Jednakże w niebie jest Bóg, który objawia tajemnice i oznajmił królowi Nabuchodonozorowi, co stanie się w dniach ostatnich. To był twój sen i wizje, które miałeś w głowie na łożku. W porządku, więc przede wszystkim Daniel przyznaje, że ci mędrcy mieli rację.

Zapytałeś o coś, co nie było możliwe. Ale na szczęście dla ciebie, królu, w niebie jest Bóg, który objawia tajemnice. Ten Bóg objawił tajemnicę Nabuchodonozorowi poprzez ten sen, a następnie objawił także tajemnicę snu i jego znaczenie Danielowi.

Ten Bóg przewyższa wszystkich magów i wszystkich bogów Babilonu. Daniel powiedział, że te wydarzenia będą miały miejsce w dniach ostatnich lub dniach, które nadejdą. To niejasne odniesienie w Starym Testamencie.

Niekoniecznie oznacza to koniec świata, ale raczej coś, co wydarzy się pewnego dnia w przyszłości. Wiersz 29: A ty, królu, gdy leżałeś na swoim łożu, myśli twoje zwróciły się ku przyszłości, a Ten, który objawia tajemnice, oznajmił ci, co się stanie. Jeśli chodzi o mnie, tajemnica ta została mi objawiona nie dla jakiegokolwiek mądrości, która mieszka we mnie bardziej niż w jakimkolwiek innym żyjącym człowieku, ale po to, aby dać znać królowi, abyście zrozumieli myśli waszego umysłu.

Danielowi tutaj się nie spieszy. Więc pamiętajcie, że właśnie wstrzymał egzekucję. Ariok wbiegł przed Nabuchodonozora.

Można się spodziewać, że Daniel powie: „Mam odpowiedź”. Pozwól sobie powiedzieć. Zamiast tego, jesteśmy już po kilku wersetach, a on wciąż mówi o snach, które miałeś w łożku. Dostałeś to od Boga i to On odkrywa tajemnice.

Najwyraźniej dla Daniela najważniejszy jest nie sam sen, ale fakt, że to Bóg objawia tajemnice. Bóg jest tym, który ma większą wiedzę i mądrość niż Nabuchodonozor. Daniel twierdzi, że nie jest ani trochę mądrzejszy od innych.

Tylko Bóg wie i On postanowił to ujawnić. No dobrze, w końcu dochodzimy do snu. Wiersz 31: Patrzyłeś, królu, a oto był jeden wielki posąg.

Ten posąg, który był duży i niezwykle świetności, stał przed wami, a jego wygląd był niesamowity. Głowa tego posągu była zrobiona ze szczerzego złota, jego pierś i ramiona ze srebra, jego brzuch i uda z brązu, jego nogi z żelaza, a jego stopy częściowo z żelaza, a częściowo z gliny. Patrzyliście dalej, aż został odcięty kamień bez użycia rąk, uderzył posąg w jego stopy z żelaza i gliny i zmiażdżył je.

Wtedy żelazo, glina, brąz, srebro i złoto zostały jednocześnie rozdrobnione i stały się jak plewy z letniego klepiska, a wiatr uniósł je tak, że nie został po nich ślad. Ale kamień, który uderzył w posąg, stał się wielką górą i nappełnił całą ziemię. Zatem król

zobaczył ten ogromny posąg, który był wspaniały, ponieważ był tak genialny i ogromny.

Jest wykonany z czterech różnych metali. Ma złotą głowę, srebrny tułów i ramiona, brązowy brzuch i uda, żelazne nogi, a następnie żelazne gliniane stopy. Potem przychodzi ta skała i rozbija posąg, rozbija stopy i cały posąg zostaje nim sproszkowany.

Rozpada się na kawałki jak jeden. Wtedy ta niezwykła skała staje się górą, która wypełnia całą ziemię. Tak więc w starożytnej literaturze Bliskiego Wschodu koncepcja złota, srebra, brązu, żelaza, gliny, a nawet posągu i ta wizja, która okaże się oznaczać królów i królestwa, jest znanym schematem.

To nie tylko sen Nabuchodonozora. Czego nie wiemy, o tym szerzej za chwilę. To, czego nie mamy nigdzie indziej w starożytnych opowieściach Bliskiego Wschodu, to ten kamień. Nie ma nic lepszego niż ten nadprzyrodzony kamień, który uderza w posąg i wypełnia ziemię.

Słyszymy o tym jednak w innym miejscu Biblii. Izajasz mówi o górze domu Pańskiego, uznanej za najwyższą z gór. Mówi o napełnieniu ziemi chwałą Pana, napełnieniu ziemi poznaniem Pana, a w całym Psalmie pojawiają się skały reprezentujące Boga.

Może to być jednym z powodów, dla których kamień jest częścią tutaj przedstawionych obrazów. Przynajmniej mamy to naprawdę złowieszcze zakończenie snu. Ta skała rozbiła ten wspaniały posąg na kawałki i wypełnia całą ziemię.

Teraz jesteśmy w niepewności. Następnie Daniel kontynuuje, werset 36: To był sen. Teraz przedstawimy jego interpretację przed królem.

Ty, królu, jesteś królem królów, któremu Bóg nieba dał królestwo, moc, siłę i chwałę. I gdziekolwiek mieszkają synowie człowieczy, albo zwierzęta polne, albo ptaki niebieskie, on oddał ich w wasze ręce i dał wam władzę nad nimi. Jesteś głową ze złota.

Po tobie powstanie inne królestwo, niższe od ciebie, potem kolejne trzecie królestwo spiżowe, które będzie panować nad całą ziemią. Wtedy będzie czwarte królestwo, mocne jak żelazo i jak żelazo kruszy i kruszy wszystko, tak jak żelazo, które kruszy, tak i jak żelazo, które się kruszy, zmiażdży i połamie to wszystko. Widziałeś na nim stopy i palce, częściowo z gliny garncarskiej, a częściowo z żelaza.

Będzie to podzielone królestwo, ale będzie w sobie twardość żelaza, tak samo jak żelazo mieszane ze zwykłą gliną. Ponieważ palce u stóp były częściowo z żelaza, a częściowo z ceramiki, część królestwa miała być mocna, a część krucha. W tym, że

widziałeś żelazo zmieszane ze zwykłą gliną, będą się one łączyć ze sobą w siedzibie ludzi, ale nie będą się ze sobą łączyć, tak jak żelazo nie łączy się z ceramiką.

Za dni tych królów Bóg nieba ustanowi królestwo, które nigdy nie zostanie zniszczone. To królestwo nie zostanie pozostawione innym ludziom. Zmiażdży i położy kres wszystkim tym królestwom, ale będzie trwać na wieki.

Gdy widziałeś, że kamień został odcięty z góry bez użycia rąk i miażdżył żelazo, brąz, glinę, srebro i złoto, wielki Bóg oznajmił królowi, co się stanie w przyszłości. Zatem sen jest prawdziwy, a jego interpretacja godna zaufania. Takie jest więc marzenie króla i jego interpretacja.

Mamy wzlot i upadek kolejnych imperiów, kolejnych królów i dużo uwagi poświęcono identyfikacji tych królestw. We śnie mamy cztery królestwa, ale szczerze mówiąc, dokładne ich zidentyfikowanie nie jest niezbędne do zrozumienia snu, jego przesłania. Przesłanie jest głośne i wyraźne.

Bóg jest suwerenny. Jego wieczne królestwo zastępuje, niszczy i przetrwa wszystkie inne królestwa. I ten sen ilustruje tematy, które pojawiły się w doksolologii Daniela.

Bóg podnosi królów i poniża ich. To On daje moc i siłę. Powiedziano nam, że Nabuchodonozor jest głową ze złota.

Ty, królu, jesteś głową ze złota. Potem jest drugie królestwo, które jest gorsze. Następnie jest trzecie królestwo, które jest odrębne, ponieważ sprawuje władzę na całym świecie.

A potem mamy czwarte królestwo, które jest potężne i miażdżące, a więc bezwzględne i destrukcyjne. A jednak to podzieliło, to połączenie siły i słabości. Kim zatem są te królestwa? Wrócimy do tego znacznie częściej, gdy dojdziemy do rozdziału siódmego, ale chcę spędzić zaledwie kilka minut, omawiając niektóre z nich i szkicując, jak przedstawiają się poglądy na królestwa.

Powiem więc tylko, że nie ma konsensusu co do tożsamości królestw po Babilonie. Zatem Daniel powiedział, że pierwszy to Babilon. Wszystko nam z tym dobrze. Następnie istnieją dwa główne poglądy i opierają się one na tym, kogo identyfikują jako czwarte królestwo.

Mamy więc sen Nabuchodonozora. We śnie widzi złotą głowę. Widzi srebrny tors.

Widzi brzuch z brązu, nogi z żelaza, stopy z gliny i żelaza oraz skałę. Są to więc różne elementy.

To, co Daniel mówi o tym śnie, więc jego interpretacja jest, och, taka prosta. Uwielbiam interpretację Daniela, ponieważ jest taka prosta. Interpretacja.

W porządku, złota głowa, Nabuchodonozorze, ty nim jesteś. Srebrna skrzynia to drugie królestwo, podrzędne królestwo, które powstało po Nabuchodonozorze. Trzecie to trzecie królestwo rządzące całą ziemią.

Czwarte to czwarte królestwo. Miażdży i łamie wszystkie inne. Jest podzielony, stopy i palce częściowo mocne, częściowo łamliwe itp.

Skałą jest królestwo Boże, które według Daniela będzie trwało na wieki i zniszczy wszystkie królestwa ludzkie. W tę część możesz w pełni uwierzyć. Następnie mamy dwa widoki główne i jeden mniejszy, który zobaczycie w kilku miejscach.

OK, więc pierwszy widok to widok rzymski. Jest to w istocie tradycyjny pogląd, który w pewnym sensie jest zapisany w niektórych wersjach Biblii.

Jeśli masz Biblię, która zawiera podtytuły, mogą one faktycznie identyfikować królestwa, tak jak je interpretuje Daniel. Nadaj im imiona, których nie nadaje im Daniel. Zatem, jeśli to ma jakiegokolwiek znaczenie, nie są one natchnione.

W porządku, pamiętajmy, że z punktu widzenia Rzymian nazwy te pochodzą od identyfikacji czwartego królestwa. Możemy więc od razu je wypełnić. Mówią, że czwartym królestwem jest Rzym.

Wróćmy do tego. Pierwszym królestwem jest Babilon. Drugie królestwo to Medo-Persja. Trzecie królestwo to Grecja. Rzym i stopy z gliny żelaznej są zwykle wyjaśniane jako swego rodzaju odrodzone Cesarstwo Rzymskie lub przedłużenie starego Cesarstwa Rzymskiego. A potem oczywiście skałą jest królestwo Boże, które zostaje ustanowione zarówno podczas pierwszego, jak i drugiego przyjścia Chrystusa.

Taki jest tradycyjny pogląd. Następnie mamy grecki widok. Ups, cóż, umieszczę to tutaj.

Grecki pogląd ponownie na identyfikację czwartego królestwa to Grecja. Złota głowa to Nabuchodonozor i/lub całe królestwo Babilonu. Istnieje kilka odmian tego poglądu.

Zatem Daniel po prostu powiedział, że Nabuchodonozor był głową ze złota. Nie powiedział o całym Babilonie. Więc mógłbyś to trochę wyolbrzymić.

To mógł być po prostu Nabuchodonozor. To mógłby być Babilon. Srebro to Media.

Brąz to Persja. A czwartym królestwem jest Grecja, która zaczyna się od Aleksandra Wielkiego. I kończy się na tej brudnej historii małżeństw mieszanych pomiędzy następcami Aleksandra.

A więc Seleucydzi i Ptolemeusze, do czego dojdziemy później. A więc to jest czwarte królestwo. I, oczywiście, jest to królestwo Boże.

Jest jeszcze jeden pogląd Goldingaya, a kilku innych komentatorów, których nie mam przy sobie, ma pogląd czterech królów. To miała być Grecja. Taki jest grecki pogląd.

Czterech królów. Jest to więc w pewnym sensie oparte na fakcie, że Daniel mówi do Nabuchodonozora: „Jesteś głową ze złota”. Zatem Nabuchodonozor jest oczywiście pierwszym.

Cóż, w takim razie pozostali – może oni też są królami. Sugeruje się, że są to czterej królowie wymienieni w Księdze Daniela. Zatem Nabuchodonozor byłby złotem.

Belszaccar byłby srebrem. I pamiętajcie, że zdecydowanie jest przedstawiany jako gorszy od Nabuchodonozora. Trzecim byłby Darius.

Ale nikt tak naprawdę nie wie, kim on właściwie jest. Trudno więc powiedzieć, w jaki sposób rządził całą ziemią. Cyrus jest czwartym królem o imieniu Cyrus.

I to jest oczywiście królestwo Boże. Te poglądy, niezależnie od tego, jaki pogląd ludzie mają na imperia z rozdziału 2, są zazwyczaj poglądem, jaki będą mieli na temat imperiów z rozdziału 7, z wyjątkiem tego. To dotyczy tylko rozdziału 2. W szczególności tych czterech królów.

Kiedy dotrzemy do 7, będziemy mogli o tym więcej porozmawiać. Jest to więc bardzo proste przedstawienie bardzo złożonego problemu, któremu poświęcimy nieco więcej czasu później. Chcę powiedzieć, że podobnie jak w przypadku niektórych spraw, o których mówiliśmy w odniesieniu do późnej i wczesnej daty, gdzie czasami te poglądy są uważane za papierak lakmusowy ortodoksji, to samo ma zastosowanie również tutaj.

Tak więc, tradycyjnie rzecz ujmując, ten grecki pogląd był poglądem krytycznych uczonych, osób utrzymujących późną datę powstania Daniela, podczas gdy był to pogląd podzielany przez większość konserwatywnych uczonych. Zatem istnieje tendencja, aby, jeśli wyznajesz ten pogląd, powiedzieć: och, nie możesz wyznawać tego poglądu. Musisz mieć spóźnioną randkę, mieć zły pogląd na Daniela, nie wierzysz, że Biblia jest prawdziwa, czy cokolwiek.

Zdarza się. Czytałem literaturę i tam jest. Ale to naprawdę niesprawiedliwe.

Kiedy dochodzimy do tej zagadki w rozdziale 2, tak naprawdę musimy przyjrzeć się rozdziałom 7 i 8, ponieważ wszystkie te trzy rozdziały wykorzystują te obrazy na różne sposoby. A jeśli masz zamiar spojrzeć na Daniela jak na dzieło literackie, myślę, że musisz uszanować fakt, że być może w tych trzech różnych rozdziałach dzieje się coś literackiego. Powtarzam, to więcej, niż mogę wam dać w samym rozdziale 2. Musicie zostać do rozdziału 7 lub 8. Mój osobisty pogląd na temat wyłożenia kart na stół jest taki, ponieważ uważam, że najlepiej oddaje on sens tekst.

Pomijając kwestie historyczne, myślę, że ten najlepiej oddaje tekst, gdy będziemy wracać do Księgi Daniela. Jeszcze raz wyjaśnię to później, ale na razie to chyba wystarczy. Zakończmy ten rozdział, wersety od 46 do 49.

46 Wtedy król Nabuchodonozor padł na twarz, złożył hołd Danielowi i rozkazał, aby złożono mu ofiarę i kadzidło. **47** Król odpowiedział i rzekł do Daniela: Zaprawdę, twój Bóg jest Bogiem bogów i Panem królów, i objawicielem tajemnic, bo mogłeś odkryć tę tajemnicę.

48 Następnie król obdarzył Daniela wysokimi zaszczytami i wieloma wspaniałymi darami, ustanowił go władcą całej prowincji babilońskiej i głównym prefektem wszystkich mędrców babilońskich. **49** Daniel zwrócił się do króla z prośbą i wyznaczył Szadracha, Mészacha i Abed-Nego do spraw prowincji babilońskiej. Ale Daniel pozostał na dworze królewskim.

W ostatnich trzech wersetach Nabuchodonozor odpowiada na wyższą wiedzę Boga Daniela, kończy wydarzenia opisane w rozdziale, a następnie upadł na twarz i złożył hołd Danielowi.

W rzeczywistości jest to akt uwielbienia, którego on dokonuje. Prawdopodobnie dzieje się tak, że rozpoznaje Daniela jako reprezentanta swego Boga. Zatem poniżając Daniela, oddaje cześć Bogu Daniela.

Prawdopodobnie o to właśnie chodzi. Niektórzy pytali, dlaczego Daniel temu nie odmawia. Nie powinien pozwolić królowi go czcić. Cóż, może dla autora Księgi Daniela ważniejsze jest ukazanie tego potężnego króla pogańskiego kłaniającego się przed sługą pokonanego Boga.

To może być to, czym narrator jest bardziej zainteresowany. Dlaczego król nie jest? Dlaczego król nie reaguje na tę interpretację? Dlaczego jemu to nie przeszkadza? No nie wiem, przeszkadzałoby ci to? Jesteś głową ze złota. Zanim to wszystko się wydarzy, już dawno znikniesz ze sceny.

Zatem naprawdę nie przychodzi mi do głowy żaden powód, dla którego Nabuchodonozor miałby niepokoić ten sen. Wychodzi całkiem nieźle. Jest jeszcze jedna postać w Starym Testamencie, która ma podobną reakcję.

W 2 Księdze Królewskiej Ezechiasz Izajasz prorokuje Ezechiaszowi, że Jerozolima w pewnym momencie zostanie zniszczona, ale Ezechiasz nie jest na mojej warcie, wszystko w porządku, co może nie jest do końca właściwą reakcją w przypadku wybranego przez Boga króla. Niemniej jednak Nabuchodonozor stworzył to w tym śnie. Niektórzy ludzie zastanawiali się nad reakcją Nabuchodonozora wobec Boga.

Czy to jakiś rodzaj konwersji? Uznaje, kim jest Bóg. Nie, nie jest, przynajmniej nie w tym momencie. Nabuchodonozor jest politeistą.

Ma wszelkiego rodzaju bogów. A to, co tutaj robi, to uznanie, że Bóg Daniela jest Bogiem posiadającym największą mądrość i wiedzę. Bóg Daniela jest lepszy przynajmniej w tych kategoriach.

Być może więc dodał kolejnego Boga do swojego panteonu. Przyznaje, że jest poddanym króla, który jest większy od niego. A przynajmniej przyznaje, przynajmniej w tym momencie, że władzę królewską nadał mu ktoś większy.

To prowadzi nas do końca rozdziału 2, gdzie w rozdziale 3 zmierzamy do ognistego pieca.

To jest dr Wendy Widder w jej nauczaniu na temat Księgi Daniela. To jest sesja 5, Daniel 2.